

Sygn. akt I ACa 370/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jacek Świerczyński

Sędziowie: Alicja Myszkowska

Jarosław Pawlak

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2023 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 12 grudnia 2022 roku, sygn. akt I C 1444/22

1. oddala apelację,
2. zasądza od A. M. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 370/23

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2022 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko A. M. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 173.124,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 8.656,00 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się na następująco:

W dniu 15 stycznia 2020 r. strony zawarły umowę, która została nazwana „umową o pożyczkę”. Pozwany zapoznał się z harmonogramem spłat pożyczki i wyraził na taki sposób spłaty zobowiązań zgodę. Całkowita kwota pożyczki, bez uwzględnienia prowizji wyniosła 149.500,00 PLN. W umowie strony postanowiły również o skredytowaniu prowizji za udzielenie pożyczki w kwocie 9.702,55 PLN.

Pozwany otrzymał kwotę pożyczki do własnej dyspozycji. Należności wynikające z ratalnych spłat pożyczki nie były przez pozwanego regulowane. Powód wezwał pozwanego do spłaty zaległości w dniu 10 września 2020 r.

W związku z dalszym niedotrzymywaniem przez pozwanego terminów płatności rat, powodowy Bank w dniu 15 września 2020 r. wypowiedział umowę pożyczki i wezwał do zapłaty całej należności.

Powód wezwał pozwaną do spłaty zaległości wynikającej ze spornej umowy pożyczki.

W związku z zawartą między stronami umową, zadłużenie pozwanego wynosi 173.124,94 PLN.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych dokumentów. Pozwany nie kwestionował ich autentyczności. Dlatego fakty wynikające z prywatnych dokumentów powoda uznano za zgodne z prawdą. Pozwany został wezwany na termin rozprawy w dniu 30 listopada 2022 r. z pouczeniem, że jego niestawiennictwo spowoduje pominięcie dowodu z jego zeznań. Pozwany nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Dlatego dowód z zeznań pozwanego został pominięty. O terminie rozprawy była również prawidłowo zawiadomiona pełnomocnik pozwanego, która również nie stawiała się na rozprawę i w żaden sposób nie wyjaśniła dlaczego nie może brać udziału w wyznaczonej przez Sąd rozprawie.

W oparciu o tę ocenę dowodów i ustalony na jej podstawie stan faktyczny Sąd I instancji zważył, co następuje:

Źródłem dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia była umowa pożyczki, uregulowana w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, na którą to ustawę strony powołują się w zawartej przez siebie umowie. Umowa pożyczki została również uregulowana w art. 720 i nast. k.c.

Pozwany zaprzestał spłaty pożyczki. W związku z powyższym został on wezwany do spłaty powstałej zaległości. Pomimo wezwania pozwany w dalszym ciągu nie spłacał udzielonej mu pożyczki. Z zachowania pozwanego wynika jednoznacznie, że przestał on wykonywać zawartą przez siebie umowę. Z uwagi na brak zwrotu wykorzystanych przez pozwanego środków pieniężnych, powód miał prawo do wypowiedzenia umowy. W związku z wypowiedzeniem umowy na pożyczkobiorcy ciąży obowiązek zwrotu niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami na jakie strony się umówiły. Tego obowiązku pozwany nie spełnił.

Pozwany zarzucił abuzywność klauzul umownych. Pozwany powołał się na wygórowaną prowizję od udzielonej pożyczki. Z umowy wynika, że prowizja ta wyniosła 9.702,55 PLN, a całkowita kwota pożyczki bez uwzględnienia prowizji to 149.500 PLN. Z tego wynika, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie przekroczyły około 7,5% (149.500,00 do 9.700,00). Z artykułu 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim wynika, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą przekroczyć 45 % całkowitej kwoty kredytu. Tym samym zarzut ten jest bezpodstawny.

Pozwany był wzywany do osobistego stawiennictwa na rozprawę pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań. O terminie rozprawy był również zawiadomiony jego pełnomocnik. Tym samym pozwany nie wykazał, aby w rzeczywistości zarzuty przez niego wskazane w zarzutach od nakazu zapłaty były wiarygodne i należało je w niniejszym postępowaniu rozważyć.

Powodowy Bank przedstawił rozliczenie płatności pożyczki. Z dokumentu tego wynikała wysokość zadłużenia pozwanego wobec Banku i właśnie kwotę wynikającą z tego dokumentu powód dochodzi od pozwanego w niniejszym postępowaniu. Choć nie ulega wątpliwości, że złożone przez stronę powodową dokumenty stanowią dokumenty prywatne, co oznacza zgodnie z art. 245 k.p.c., że stanowią dowód tego, że osoba która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, w literaturze podkreśla się, że sąd orzekający może je uznać za podstawę

swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest wprawdzie słabsza niż dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, że ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą), niemniej nie przeszkadza to w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy, co miało miejsce w tej sprawie.

Powyższe wyjaśnił również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, podkreślając że dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, co jednak nie wyklucza ich zgodności z rzeczywistością. O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależnej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Samo zaś zaprzeczenie zgodności treści powoływanych przez stronę powodową dokumentów z rzeczywistością nie podważa ich formalnej mocy dowodowej, jako że podlegają one ocenie według ogólnych zasad i skonfrontowaniu z całokształtem materiału dowodowego.

Reasumując, powodowy Bank wykazał, że zawarł z pozwanym umowę pożyczki, pozwany nie spłacał rat i dlatego umowa została wypowiedziana. Wykazana została również wysokość zadłużenia pozwanego wobec Banku. Z kolei pozwany ograniczył się wyłącznie do złożenia zarzutów. Pozwany nie podjął nawet próby wykazania statusu konsumenta, na który powoływał. Nie wykazał jaki był cel umowy pożyczki i na co przeznaczyl otrzymane od Banku pieniądze. Nie wyjaśnił również dlaczego przestał spłacać raty pożyczki, a także jaka kwota z tego tytułu została przez niego spłacona. Zatem pozwany przez brak jakiegokolwiek aktywności zarówno samego pozwanego, jak i jego pełnomocnika, nie udowodnił w sprawie praktycznie nic. Dlatego, skoro powód wykazał swoje roszczenie jego żądanie zostało uwzględnione w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podst. art. 98 k.p.c. ponieważ pozwany przegrał sprawę w 100 procentach.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że postanowienia umowne dotyczące prowizji i opłat nie stanowiły niedozwolonych klauzul umownych, w sytuacji gdy brak jest dowodu na to, aby postanowienia w zakresie prowizji i opłat zostały uzgodnione z pozwanym indywidualnie, a co za tym idzie jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta były nieważne,

- art. 58 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zapisy umowne w zakresie prowizji - wynagrodzenia powoda - były nieważne z uwagi na ich abuzywność, a co za tym idzie bez postanowień dotkniętych nieważnością w zakresie wynagrodzenia czynność nie została by w ogóle dokonana, to zaś skutkuje nieważnością bezwzględną czynności prawnej,

- art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej jako ukk) poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że wysokość umówionej prowizji nie jest rażąco wygórowana oraz mieści się w granicach przewidzianych w art. 36a ust. 2 powołanej ustawy, w sytuacji gdy sam fakt, iż koszty te mieszczą się w wyznaczonym limicie, nie przesądza o ich zasadności;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przypisane waloru wiarygodności rozliczeniom płatności pożyczki przedstawionym przez powoda, w sytuacji, gdy jest to dokument prywatny i nie wiąże się z nim domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych,

- art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na nieprawidłowym rozłożeniu ciężaru dowodu na pozwanego w zakresie udowodnienia faktów dotyczących wysokości kwoty jaka została przez niego spleciona, z których to powód jako wnoszący powództwo i wysuwający twierdzenia wywodzi skutki prawne, a zatem to powód powinien okoliczności te udowodnić;

III. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że roszczenie objęte niniejszym postępowaniem było wymagalne, w sytuacji, gdy pozwany nie otrzymał od powoda wypowiedzenia umowy czy wezwania do zapłaty, a w aktach niniejszej sprawy nie ma żadnego dowodu na doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości jako oczywiście nieuzasadnionej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1) k.p.c. Sąd Apelacyjny kategorycznie wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie ich w tym miejscu. Podobnie – zgodnie z treścią punktu 2) przywołanego wyżej przepisu – Sąd odwoławczy za trafne uznaje także wywoły prawne Sądu I instancji i przyjmuje je jako swoje, również czyniąc je składową własnej części motywacyjnej rozstrzygnięcia, co także powoduje bezprzedmiotowym ich powtórne powielanie w ramach niniejszych rozważań jurydycznych.

Zgodnie natomiast z przywołanym przepisem Sąd II instancji powinien odnieść się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, co niniejszym czyni.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem – w tym Sądu Najwyższego – „Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia...” (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 24 maja 2022 r., I CSK 1434/22, LEX nr 3390416). Natomiast, zgodnie z innymi orzeczeniami, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz odniesienia się do zarzutów apelacji nie oznacza konieczności bezpośredniego odniesienia się do każdego argumentu apelanta. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały rozważone przed wydaniem orzeczenia (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 16 października 2020 r., I CSK 120/20, LEX nr 3077155; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029).

Przechodząc zatem do oceny zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutów natury procesowej, albowiem jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą subsumpcji do norm prawa materialnego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przypisanie waloru wiarygodności rozliczeniom płatności pożyczki przedstawionym przez powoda, w sytuacji, gdy jest to dokument prywatny i nie wiąże się z nim domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych.

W myśl powołanego unormowania sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. przykładowo: postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie SN z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Nadto – jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r., sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185) – należy dodać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wyłącznie polemiczny, wynikający wyłącznie z niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, że dokumenty (czy też kopie tych dokumentów) załączone przez stronę powodową dotyczące nie tylko rozliczenia pożyczki, ale również zawarcia umowy, wezwania do zapłaty, a następnie wypowiedzenia umowy mogą stanowić dowód w sprawie i na ich podstawie sąd ma prawo dokonywać ustaleń faktycznych. Należy zauważyć, że w orzecznictwie wskazuje się zgodnie, że nawet niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego. Jak stwierdził m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 stycznia 2016 r., „niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego. Przepisy k.p.c. nie zawierają zamkniętej listy środków dowodowych. Przeciwnie, z treści art. 309 k.p.c. wynika, że możliwe jest przeprowadzenie dowodu także innymi środkami niż wymienione w kodeksie, o ile są one nośnikami informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich wykorzystanie nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa. Nieopatrzenie kserokopii poświadczeniem za zgodność z oryginałem niewątpliwie wpływa na ich moc dowodową, która jest uzależniona od innych zaoferowanych w sprawie dowodów. Poświadczenie kserokopii dokumentu za zgodność z oryginałem nie jest jednak warunkiem sine qua non wprowadzenia takiego środka dowodowego do postępowania cywilnego. Brak jest do tego podstaw. Te ani nie zostały wskazane w k.p.c., a co więcej z regulacji

kodeksowej da się wyprowadzić oczywisty wniosek, że ustawodawca różnicuje oba te środki dowodowe i czyni je legalnymi dowodami w postępowaniu cywilnym” (sygn. akt I ACa 823/15). Tym samym, Sąd I instancji mógł w postępowaniu dowodowym oprzeć się na kserokopiach dokumentów, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem.

W świetle powyższych rozważań za niezasadny należy uznać nie tylko zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., lecz także zarzut zawarty w sprzeciwie od nakazu zapłaty (albowiem na etapie postępowania apelacyjnego zarzut ten już nie jest sformułowany wprost) dotyczący uchybienia w randze naruszenia prawa procesowego, tj. art. 129 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezłączenie do akt sprawy oryginałów tychże dokumentów. Zgodnie z brzmieniem art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą.

W tym miejscu należy poczynić szersze rozważania w przedmiocie norm wynikających z art. 129 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 129 § 1 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (§ 2). Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu (§ 4).

Wobec treści przywołanych przepisów zachodzi pytanie czy w niniejszej sprawie zachodziła procesowa konieczność zażądania od strony powodowej oryginału dokumentów. Otóż w ocenie Sądu II instancji nie.

Zgodnie z treścią art. 129 § 4 k.p.c., jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu. Zatem, najistotniejsze w treści tegoż przepisu jest określenie „jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy”. Jak wskazuje orzecznictwo i doktryna „Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd na wniosek strony albo z urzędu zażąda od strony składającej odpis dokumentu przedłożenia oryginału tego dokumentu (art. 129 § 4). Okolicznościami uzasadniającymi żądanie złożenia oryginału dokumentu przez stronę będą w szczególności powzięta przez sąd wątpliwość co do jego autentyczności bądź zgłoszenie przez przeciwnika strony takiego umotywowanego zarzutu” (por. Małgorzata Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, podobnie Tadeusz Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 maja 2015 r., III Ca 1026/14 – „okolicznością uzasadniającą żądanie złożenia oryginału dokumentu przez stronę będzie w szczególności powzięta przez sąd wątpliwość co do jego autentyczności.”).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie takie wątpliwości co do autentyczności tychże dokumentów bankowych nie występowały, stąd też nie było konieczności zobowiązania strony powodowej do złożenia ich oryginałów. Dodatkowo potwierdza to stanowisko judykatury, zgodnie z którym „Niedostarczenie oryginału dokumentu wnioskowanego w trybie art. 129 § 4 k.p.c. nie jest obwarowane żadnymi sankcjami. W razie niepodporządkowania się żądaniu przeciwnika sąd dokonuje oceny dowodów, posługując się treścią odpisu dokumentu, a dopiero wobec braku odpisu dokumentu lub odmowy jego złożenia ma zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 kwietnia 2016 r., I ACa 822/15, LEX nr 2044259).

Art. 233 § 2 k.p.c. stanowi zaś, że Sąd oceni (...), jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. W niniejszej zaś sprawie odmowa taka w ogóle nie nastąpiła, albowiem Sąd nie uznał, że zachodzą wątpliwości co do autentyczności tychże dokumentów. Stąd też strona powodowa nie może z tego tytułu ponosić ujemnych konsekwencji procesowych.

Jeżeli chodzi o kopie dokumentów to należy zwrócić uwagę, że tutaj zarówno doktryna, jak również orzecznictwo jednoznacznie utrzymały linię interpretacji, a mianowicie, że wydruki komputerowe, mogą być uznane za dowód innego

rodzaju niż dowód z dokumentu na gruncie art. 308 k.p.c. lub też za dowód z dokumentów innego rodzaju niż wymienione w art. 243¹ k.p.c. Taki walor może mieć również kserokopia dokumentu. W odniesieniu do wydruków komputerowych sformułowane natomiast zostało stanowisko, że jakkolwiek nie stanowią one dokumentów, jednak mogą być uznane za dowody innego rodzaju, wskazujące na istnienie zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Jedynie przykładowo można tutaj wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2019 r., I ACa 767/18, LEX nr 2669737, zgodnie z którym „Wydruki komputerowe mogą stanowić inny środek dowodowy, pozwalający na czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych. Nie wiąże się ono z domniemaniami, jakie towarzyszą dokumentom (art. 244 k.p.c., art. 245 k.p.c.), jednakże świadczą one o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.” Także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 listopada 2014 r., I ACa 535/14, LEX nr 1659098 statuujący, że „Wiadomość zawarta w wydruku komputerowym nie jest dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. Może natomiast zostać uznana za "inny środek dowodowy" w rozumieniu art. 309 k.p.c., gdyż w k.p.c. nie zawarto zamkniętego katalogu dowodów i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa.”. Czy wreszcie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lutego 2013 r., I ACa 1399/12, LEX nr 1362755, wskazujący, że „Wydruki komputerowe stanowią (...) "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.” Podobnie – również przykładowo – w płaszczyźnie doktryny prawa „niepoświadczona kopia (kserokopia, inna forma odzwierciedlenia treści) dokumentu nie jest dowodem, co nie oznacza, że każdorazowo podlega pominięciu przez sąd orzekający przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Formalizm procesowy polegający na obowiązku przedstawienia przez stronę powodową i pozwaną dowodów w formie dokumentów, w tym kwalifikowanych, co do treści i formy obowiązuje w postępowaniu nakazowym (...). Co do zasady jednak jest to powinność, dla której nie jest przewidziana sankcja formalna, tylko materialna o charakterze względnym [M. M. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, a także wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, LEX nr 2147286].

Konkludując, Sąd I instancji był uprawniony na podstawie tych kopii oraz wydruków dokumentów bankowych poczynić ustalenia faktyczne konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, byleby tylko ocena materiału dowodowego odbyła się na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a płynące z tej oceny wnioski Sądu nie wykraczały poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględniały jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Takiej też oceny dokonał Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie, a ocena ta w żadnym stopniu nie jest oceną dowolną. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – ujęty całościowo – należało uznać za chybiony.

W tym aspekcie całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przypisanie waloru wiarygodności dokumentom prywatnym, albowiem nie wiąże się z nimi domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Otóż, Sąd Okręgowy doskonale zdawał sobie sprawę, że opiera się na dokumentach prywatnych, a nie urzędowych czemu dał szeroko wyraz w części motywacyjnej swojego rozstrzygnięcia, podpierając się nawet w tej płaszczyźnie stosownym orzecznictwem. Stąd też ponowne przywoływanie tejże argumentacji w tym miejscu jest bezprzedmiotowe, wystarczy wskazać, że Sąd I instancji miał prawo na podstawie tychże dokumentów czynić ustalenia faktyczne.

Przez tenże pryzmat powyższej oceny jurydycznej zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na nieprawidłowym rozłożeniu ciężaru dowodu na pozwanego w zakresie udowodnienia faktów dotyczących wysokości kwoty jaka została przez niego spleciona, z których to powód jako wnoszący powództwo i wysuwający twierdzenia wywodzi skutki prawne, a zatem to powód powinien okoliczności te udowodnić. Otóż, strona powodowa załączonymi dokumentami wykazała wysokość swojego roszczenia, a to pozwany nie zdołał wykazać i nie przedstawił w tym zakresie żadnego materiału dowodowego, który pozwoliłby stwierdzić, że mogłoby być przeciwnie, tzn. iż np. kwota dokonanych przez niego wpłat jest wyższa, że powód nie zaliczył

prawidłowo części wpłat, itp. Tymczasem pozwany nie tylko nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dokumentów (dla równowagi nawet w kserokopiach), ale nawet nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił swojej nieobecności (choć był wezwany do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań strony), dlatego dowód ten został pominięty. Zatem, pozwany wręcz uniemożliwił uzyskanie jakiegokolwiek wiedzy na temat ewentualnie dokonanych spłat w wyższej wysokości z osobowego źródła dowodowego (zresztą na termin tejże rozprawy nie stawiał się również profesjonalny pełnomocnik pozwanego, będąc o niej prawidłowo powiadomiony; oczywiście pełnomocnik miał formalnie do tego prawo, jednakże strona pozwana nie zaprezentowała żadnego dowodu, który mógłby podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji).

Nie mógł także przynieść oczekiwanego skutku zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że roszczenie było wymagalne, w sytuacji, gdy pozwany nie otrzymał od powoda wypowiedzenia umowy czy wezwania do zapłaty, a w aktach niniejszej sprawy nie ma żadnego dowodu na doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty.

W aktach sprawy znajduje się zarówno wezwanie do zapłaty (z pouczeniem o możliwości wystąpienia o restrukturyzację zadłużenia), jak również wypowiedzenie umowy, a nawet dodatkowe wezwanie do zapłaty. Co do wszystkich z tych pism znajdują się również w aktach potwierdzenia doręczenia z elektronicznego systemu(...) z eMonitoringu – śledzenie przesyłek, z których wynika, że zostały one doręczone. Argumentacja skarżącego, że nie jest to jeszcze dowód tego, iż to właśnie pozwany odebrał te przesyłki jest chybiona, albowiem zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Nie ulega wątpliwości, że pisma te zostały wysłane na adres wskazy przez pozwanego w umowie, a zatem dywagacje, że mogła to odebrać np. inna osoba wymagałyby wykazania tego przez pozwanego, tymczasem skarżący w tym zakresie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowo- procesowej. Przesyłki zaś zostały skierowane w taki sposób, że pozwany mógł zapoznać się z ich treścią.

W tym aspekcie zatem zupełnie błędne są zarzuty dotyczące naruszenia art. 75c ustawy Prawo bankowe, albowiem zachowano wszystkie warunki prawidłowości i skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej. Okoliczności tych zresztą nie kwestionuje pozwany, wskazuje jedynie na brak wykazania przez powoda, że przesyłki te doręczono w taki sposób, iż mógł zapoznać się z ich treścią.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy skonstatować, że nietrafny jest zarzut naruszenia art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż wysokość umówionej prowizji nie jest rażąco wygórowana oraz mieści się w granicach przewidzianych w art. 36a ust. 2 powołanej ustawy, w sytuacji gdy sam fakt, że koszty te mieszczą się w wyznaczonym limicie, nie przesądza o ich zasadności.

Otóż, należy rozpocząć od tego, że sam skarżący nie kwestionuje, iż prowizja ta mieści się w wysokości ograniczającej wartość maksymalnych, pozaodsetkowych kosztów kredytu.

Również Sąd I instancji prawidłowo wywiódł jurydycznie, że prowizja ta wynosiła 9.702,55 zł, a całkowita kwota pożyczki bez uwzględnienia prowizji to 149.500,00 zł, a zatem z tego wynika, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie przekroczyły około 7,5% (149.500,00 do 9.702,55). Z kolei z artykułu 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim wynika, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą przekroczyć 45% całkowitej kwoty kredytu. Tym samy zarzut ten jest bezpodstawny. Pozwany wywodzi, że sam fakt, że koszty te mieszczą się w limicie nie świadczy o ich zasadności. Tyle tylko, że koszty te w niniejszej sprawie – przy wysokości udzielonego kredytu – rzeczywiście nie są wygórowane, a wręcz w granicach niższych wartości w odniesieniu do wyżej przywołanego przepisu art. 36a ust. 2. Kierując się koniecznością zapewnienia ochrony konsumentowi przed stosowaniem przez silniejszego przedsiębiorcę, profesjonalnie działającego w obrocie, postanowień kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ustawodawca wprowadził regulacje prawne chroniące konsumenta. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorcy nie należą się żadne koszty pozaodsetkowe w związku z udzielonym kredytem. Warunki przedmiotowej

umowy nie mogą być uważane za zbyt wysokie i tym samym niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nie naruszają interesów konsumenta.

Wreszcie, nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym przez skarżącego kierunku zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci:

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że postanowienia umowne dotyczące prowizji i opłat nie stanowiły niedozwolonych klauzul umownych, w sytuacji gdy brak jest dowodu na to, aby postanowienia w zakresie prowizji i opłat zostały uzgodnione z pozwanym indywidualnie, a co za tym idzie jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta były nieważne,

- art. 58 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zapisy umowne w zakresie prowizji - wynagrodzenia powoda - były nieważne z uwagi na ich abuzywność, a co za tym idzie bez postanowień dotkniętych nieważnością w zakresie wynagrodzenia czynność nie zostałaby w ogóle dokonana, to zaś skutkuje nieważnością bezwzględną czynności prawnej.

Rozważania prawne w tej płaszczyźnie należy rozpocząć od tego, że stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone musi spełniać łącznie cztery przesłanki, a to:

- 1) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem,
- 2) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Tymczasem skarżący tak konstruuje przedmiotowe zarzuty jakby sam fakt, że postanowienia w zakresie prowizji i opłat nie zostały uzgodnione z pozwanym indywidualnie już przesądzał o nieważności umowy.

Jest to rozumowanie jurydyczne nieprawidłowe z co najmniej dwóch przyczyn.

Po pierwsze, nawet gdyby przyjąć, że postanowienia dotyczące prowizji były abuzywne to i tak – w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega to żadnej wątpliwości – umowa obowiązywałaby w pozostałym zakresie zgodnie z treścią § 2 art. 385¹ k.c., który stanowi, iż jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia dotyczące prowizji na pewno nie określają głównych świadczeń stron, a zatem umowa w pozostałej części by obowiązywała. Postanowienia te nie są też istotne w takim stopniu, aby można przyjąć, że skutkuje to nieważnością bezwzględną czynności prawnej. Umowa mogłaby obowiązywać w pozostałej części i być wykonywana bez naruszenia interesów stron. Jest to dla Sądu oczywiste prawnie. Zatem, można by rozważać jedynie ewentualną bezzasadność powództwa w zakresie kwoty 9.702,55 zł z tytułu prowizji. Kwestia braku podstaw do podważenia wysokości tejże prowizji została zaś już omówiona powyżej.

Po drugie, nie zostały spełnione pozostałe przesłanki stwierdzenia abuzywności klauzul umownych, które statuuje art. 385¹ k.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem postanowienie nie tylko musi zostać indywidualnie niezgodnione z konsumentem, ale także powodować „sprzeczność z dobrymi obyczajami” i „rażące naruszenie interesów konsumenta”. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub

uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

W niniejszej sprawie nie stwierdzono sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego w chwili zawierania umowy. Ocena rzetelności indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi w umowie rozwiązaniami nie daje podstaw do stwierdzenia ich abuzywności. Zestawienie wysokości prowizji z długością trwania stosunku prawnego i wysokości udzielonego kredytu pozwala stwierdzić, że kwota dochodzonej prowizji jest związana z obsługą danej umowy i działalności banku. Istotne przy tym jest, że ustawa Prawo bankowe w art. 69 ust. 1 i 2 pkt 9 przewiduje możliwość pobrania przez bank prowizji.

Konkludując wszystkie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w oparciu o treść art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., których wysokość ustalił na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2023.1964 t.j.).